Głos Wielkopolski

Czytelnik

Cena 5 zł

Rok VI AB Poznań, wtorek 7 lutego 1950 r. Nr 37 (1776)

Ekspose ministra skarbu Konstantego Dąbrowskiego wygłoszone na 75 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP

drukujemy na str. 2

Doniosłe uchwały Sejmu

◆ O powszechnym obowiązku służby wojskowej
◆ O funduszu zakładowym
◆ O Państwowej Radzie Telekomunikacyjnej

WARSZAWA (PAP). Na 75 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 4 bm. przy pierwszym czytaniu rządowych projektów: ustawy o zapobieżeniu płynności kadr pracowników w zawodach lub w specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej oraz ustawy o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych — zabrał głos zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego minister Stefan Jędrychowski.

Mówca stwierdził na wstępie, że wniesione przez rząd do laski marszałkowskiej projekty stanowią ważny instrument dla przezwyciężenia skutków dotkliwego braku kadr fachowych w naszym gospodarstwie narodowym. Podstawowe znaczenie posiada pod tym względem przede wszystkiem ustawa o planowanym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych.

W trosce o nowe kadry fachowców

Jest rzeczą znaną — mówi dalej min. Jędrychowski — że wchodzimy w okres planu 6-letniego, niezmiernie ubodzy w kadry fachowe. W kapitalistyczno-obszarniczej Polsce przedwojennej struktura szkolnictwa była przypadkowa i niedostosowana nawet do potrzeb gospodarki kapitalistycznej. Przy niskich cyfrach szkolenia fachowego wskutek kryzysu i depresji występowało jednocześnie zjawisko pozornej nadprodukcji inteligencji, a rząd faszystowski sztucznie przedłużał okres szkolenia i bezpłatnych praktyk, aby nie dopuścić na rynek pracy, młodych, wyszkolonych fachowców.

Realizacja ogromnego programu szkolenia — podkreśla mówca — wymaga ze strony państwa ludowego wielkiego wysiłku organizacyjnego, inwestycyjnego i finansowego, zwłaszcza, że równocześnie dążyć się będzie do dalszej poprawy składu klasowego uczącej się młodzieży i do poprawy sprawności nauczania.

Rządowy projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1950, który referował sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej, poseł Jagiełło (ZSL) w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji przyjęty został jednomyślnie.

Ożywioną dyskusję, w której wypowiadali się przedstawiciele wszystkich klubów poselskich, wywołało sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, referowane przez posła Mieczysława Wągrowskiego (PZPR).

Poseł Wągrowski stwierdza na wstępie, że nowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym odpowiada zarówno charakterowi naszego ustroju, jak i wymogom obronności Polski Ludowej — która w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim dąży do umocnienia światowego pokoju.

Przechodząc do omówienia szczegółów referowanej ustawy, poseł Wągrowski stwierdza, że według art. 3 projektowanej ustawy **wszyscy obywatele Rzeczypospolitej bez względu na narodowość, wyznanie, wykształcenie, pochodzenie i przynależność społeczną, winni są pełnić służbę wojskową.**

Nowa ustawa ma zastąpić dawną przedwojenną ustawę, która miała charakter wybitnie burżuazyjny — dawała przywileje klasie rządzącej i ograniczała prawa mas pracujących. Ustawa ta pozostawała w sprzeczności z wymogami demokracji ludowej i była hamulcem rozwoju sił zbrojnych.

Okres trwania zasadniczej kadrowej służby wojskowej wynosi: dwa lata w wojskach lądowych i obrony przeciwlotniczej, trzy lata w wojskach lotniczych i w marynarce wojennej oraz 27 miesięcy w wojskach wewnętrznych. Górna granica wieku, w którym podlega się obowiązkowi wojskowemu została zniżona z 60 do 50 lat, a granica 60 lat zachowana została tylko w stosunku do oficerów. Wiek osób, podlegających pierwszej rejestracji zostaje podwyższony z 17 do 18 lat, zaś wiek poborowy obniżony do 20 lat. Skrócona służba przewidziana jest dla ochotników w wieku 18 i 19 lat, posiadających odpowiednie wykształcenie.

3 rodzaje zagadnień służby wojskowej

Projekt ustawy przewiduje trzy rodzaje zasadniczej służby wojskowej: kadrową służbę wojskową, terytorialną służbę wojskową i zastępczą służbę wojskową. Pomocniczą służbę wojskową pozostawiono dla kobiet.

Służba terytorialna, umożliwiająca przeszkolenie całości rezerw, bez zbytniego obciążenia budżetu państwowego oraz bez odrywania od normalnej pracy na dłuższy okres — odbywa się okresowo.

Służba zastępcza trwa dwa lata i polega na odbywaniu wyszkolenia wojskowego przy wykonywaniu prac potrzebnych dla obrony Państwa i realizacji narodowych planów gospodarczych.

Podlegającym obowiązkowi wojskowemu, nowa ustawa zapewnia ciągłość utrzymania w mocy stosunku służbowego oraz całość pobieranego uposażenia przez dwa tygodnie, a w wypadku dłuższych ćwiczeń lub przeszkolenia — połowę uposażenia.

W zakończeniu poseł Wągrowski stwierdza, że rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w pełni odpowiada zadaniom umocnienia obronności kraju i ustroju demokracji ludowej — i wnosi w imieniu Komisji Obrony Narodowej o uchwalenie projektu ustawy.

W dyskusji pierwszy głos zabrał **poseł Oskar Lange (PZPR):**

Wprowadzając obok służby kadrowej służbę rezerwową, terytorialną i zastępczą oraz pomocniczą służbę kobiet — ustawa daje siłom zbrojnym naszego Państwa szeroką bazę demokratyczną i wiąże je z narodem. Powiązanie sił zbrojnych z masami ludowymi uwydatnia się coraz bardziej w składzie kadr oficerskich.

Powiązanie tysiącami nici z masami pracującymi siły zbrojne Polski Ludowej żyją życiem mas pracujących, ich dążeniami i celami. Mówca podkreśla kontrast między naszym wojskiem ludowym a armią kapitalistycznego państwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Oszukańczy manewr kierownictwa SFIO

Ministrowie „socjaliści" ustępują z rządu Bidault

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że w sobotę rano podało się do dymisji 5 ministrów SFIO — Jules Moch (sprawy wewnętrzne), Pineau (roboty publiczne), Lacoste (przemysł i handel), Segelle (minister pracy), Thomas (poczta i telegraf) oraz trzech socjalistycznych sekretarzy stanu.

Premier Bidault oświadczył w związku z tym, iż nie zamierza zgłosić dymisji całego rządu, lecz zwróci się do prezydenta Auriola z wnioskiem o zrekonstruowanie rządu. W kołach dziennikarskich podkreśla się, że rekonstrukcja pójdzie w kierunku przyznania tek ministerialnych, zwolnionych przez socjalistów, przedstawicielom bardziej prawicowych ugrupowań.

Na wtorek Bidault zapowiedział debatę polityczną w Zgromadzeniu Narodowym, w czasie której zamierza przedstawić nowych członków gabinetu i postawić sprawę zaufania.

Oficjalnym pretekstem ustąpienia ministrów SFIO była niemożność osiągnięcia porozumienia między socjalistami a pozostałymi członkami rządu w sprawie premii dla nisko uposażonych pracowników. W kołach dziennikarskich zwracają jednak uwagę, że faktyczne przyczyny wycofania się socjalistów z rządu są zgoła odmienne. **Partia socjalistyczna pragnie ratować resztki wpływów wśród szeregowych członków SFIO, którzy głęboko niezadowoleni i rozgoryczeni polityką rządu i reprezentowanych w nim socjalistów, coraz bardziej oddalają się od niej, realizując w coraz większym stopniu hasło jedności działania klasy robotniczej.** Manewr socjalistów podyktowany został chęcią opóźnienia tego procesu.

Oszukańczy charakter manewru kierownictwa partii socjalistycznej, obliczonego na wprowadzenie w błąd opinii publicznej, wynika niedwuznacznie z treści pisma pięciu ministrów SFIO do premiera Bidault. Oto bowiem ministrowie ci, którzy oficjalnie ustąpili z powodu różnicy zdań z premierem Bidault, w piśmie swym do tegoż premiera zaznaczają, że dymisja ich nie powinna wpłynąć na zmianę dotychczasowej generalnej linii politycznej rządu.

Strajk drukarzy w GRECJI

RZYM (PAP). Jak donoszą z Aten, drukarze w Salonikach proklamowali 24-godzinny strajk na znak solidarności ze strajkującymi drukarzami Aten. Strajk drukarzy ateńskich trwa już 18 dni i nie załamał się mimo gróźb rządu, który zapowiedział wstrzymanie wypłaty zarobków za okres strajku.

W chwili obecnej rząd zamierza złamać strajk przy pomocy żołnierzy, którzy odkomenderowani zostali z jednostek technicznych do drukarń.

Transporty zboża ze Zw. Radzieckiego dla Polski

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z podpisanym w dniu 25 stycznia br. w Moskwie polsko-radzieckim protokołem o wzajemnych dostawach towarów na 1950 r., do Polski zaczynają już nadchodzić transporty zboża radzieckiego.

Dostawy te powiększą zasoby zbożowe, znajdujące się w dyspozycji państwowej oraz przyczynią się do poprawy zaopatrzenia w przetwory zbożowe, a przede wszystkim w kaszę, których deficyt odczuwamy w bież. roku gospodarczym.

W nocy 3 na 4 bm. nadszedł pierwszy tysiąc ton pszenicy radzieckiej do stacji granicznej w Terespolu. Jednocześnie inny transport zboża z ZSRR, w ilości 636 ton, wyładowuje się w Żurawicy.

Na najbliższy okres zapowiedziane są dalsze wielkie transporty radzieckiego jęczmienia, kasz i pszenicy.

Titowska Jugosławia w kleszczach faszystowsko-gestapowskiego REŻIMU

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" opisuje ponurą rzeczywistość dzisiejszej Jugosławii i stwierdza, że nawet sami titowcy zmuszeni są dezawuować metody, do których ucieka się faszystowska klika belgradzka w swych rządach nad krajem.

Tak więc wiceprzewodniczący parlamentu serbskiego Weselinow poruszając w dniu 27 stycznia br. na sesji parlamentu sprawę mobilizacji sił roboczych do przemysłu przyznał, że „polityczne i organizacyjne prace w tej dziedzinie zastępowane są częstokroć rozkazami". Jako typowy przykład tych metod Weselinow przytoczył tekst jednego z rozkazów, który głosi: „W myśl uchwały o planie 5-letnim rozkazuję pracownikowi ubezpieczalni Jowanowiczowi, by spakował wszystkie akta do walizki i najpóźniej w ciągu 3 dni stanął do pracy przy wyrębie lasu".

Jak stwierdził Weselinow w ciągu 10 miesięcy 1949 roku zmobilizowano do pracy w przedsiębiorstwach Serbii 628 tys. osób, zaś w tym samym czasie porzuciło pracę 430 tys. robotników.

Nawet sami titowcy — konkluduje „Prawda" — nie są w stanie ukryć, że reżim faszystowsko - gestapowski ustanowiony przez bandę Tito jest znienawidzony przez klasę robotniczą i chłopstwo pracujące Jugosławii i że masy pracujące Jugosławii coraz bardziej zdecydowanie występują przeciwko terrorystycznemu reżimowi kliki belgradzkiej.

Urzędniczka British Council w Pradze prosi o prawo azylu w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Na konferencji prasowej w dniu 4 bm. w Pradze urzędniczka wydziału naukowego British Council — dr Arna Rides złożyła oświadczenie, stwierdzając, że nie może się pogodzić z działalnością i polityką wspomnianej wyżej instytucji, że rezygnuje ze swego stanowiska i prosi rząd czechosłowacki o udzielenie jej prawa azylu w Czechosłowacji.

Dr Arna Rides oświadczyła, że po swym przybyciu do Republiki Czechosłowackiej przekonała się, iż British Council kieruje się w całej swej działalności niskimi pobudkami, że zespół tej instytucji — to ludzie wrogo ustosunkowani do obecnego ustroju w Czechosłowacji, do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Po wydarzeniach lutowych 1948 roku dr Arna Rides stwierdziła, iż British Council jest narzędziem polityki antyczechosłowackiej rządu angielskiego. Przekonała się również, że British Council nie dąży do nawiązania przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią i Czechosłowacją, lecz do wzmocnienia sił reakcji czechosłowackiej.

30 lat chlubnej pracy Polskiego Tow. Prehistorycznego

Polskie Towarzystwo Prehistoryczne powstało w roku 1920. Celem jego pracy jest badanie zabytków, a więc praca naukowa, i — popularyzacja danej dziedziny wiedzy. Działalność naukowa szła w trzech zasadniczych kierunkach: zebrań, badań terenowych i pracy wydawniczej. W tym roku mija właśnie 30-lecie istnienia zasłużonej placówki, która liczy obecnie 546 członków w 7 oddziałach, we wszystkich niemal większych miastach Polski.

Na wczorajszym publicznym posiedzeniu towarzystwa w sali zebrań Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, prezes Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego prof. dr **Józef Kostrzewski** wygłosił referat poświęcony dziejom towarzystwa na tle historii badań prehistorycznych w Wielkopolsce. Prelekcja zawierała szereg ciekawych danych z działalności pierwszych prehistoryków „amatorów", naukowców oraz towarzystw i organizacji naukowych. Pierwsze towarzystwo zajmujące się badaniami dawnych zabytków powstało w Szamotułach w 1840 roku. Później w łonie Tow. Przyjaciół Nauk utworzona została specjalna komisja archeologiczna. Po pierwszej wojnie światowej, tuż po uzyskaniu niepodległości powołano na nowo do życia komisje, a wkrótce w roku 1920 osobne Polskie Towarzystwo Prehistoryczne. Poznań przyjął na siebie bardzo odpowiedzialne, ale i zarazem zaszczytne zadanie przewodzenia w badaniach naukowych nad prehistorią innym ośrodkom w kraju.

Składając towarzystwu życzenia dalszej owocnej pracy, rektor Uniwersytetu Poznańskiego **prof. dr Ajdukiewicz** stwierdził, że każdy ośrodek uniwersytecki w Polsce ma swoją specjalność, która wyróżnia go wśród innych i pozwala przodować pozostałym ośrodkom. Taką właśnie specjalnością Uniwersytetu Poznańskiego jest prehistoria.

W dalszej kolejności głos zabierali: przedstawiciel Komisji Prehistorycznej PAU i Muzeum Prehistorycznego w Krakowie — **dr Reyman,** przedstawiciel Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk **dr Wojciechowska** i prezes Polskiego Towarzystwa Antropologicznego — prof. **dr Ćwirko-Godycki.**

W zakończeniu uroczystego posiedzenia odczytano nadeszłe życzenia od Polskiej Akademii Umiejętności, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Tow. Krajoznawczego, Zakładu Numizmatycznego w Krakowie Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego prof. **dr Jakimowski.** Wśród obecnych znajdowali się delegaci oddziałów towarzystwa z Krakowa, Łodzi, Szczecina, Wrocławia, Torunia, Poznania i oddziału górnośląskiego, oraz kierownik badań nad początkami Państwa Polskiego **dr Z. Rajewski.** (Ss)

Poznań uczcił jubileusz zasłużonej placówki naukowej

Nowa fala gwałtów kolonialnych w AFRYCE

GENEWA (PAP). Według wiadomości z Paryża, w miejscowości Seguela na wybrzeżu Kości Słoniowej (Afryka) doszło do nowych zajść, w czasie których zabita została jedna osoba i pięć odniosło rany.

Grupa komunistyczna Zgromadzeniau Unii Francuskiej skierowała telegram do sekretaraz demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego D'Arboussier, w którym wyraża braterską solidarność z ludnością Afryki. W Paryżu utworzył się pod przewodnictwem admirała Moullec komitet obrony swobód demokratycznych ludów Afryki. W opublikowanym komunikacie komitet piętnuje przestępcze zarządzenia władz francuskich w Afryce i protestuje przeciw zakazowi działalności demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego.

*

Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała protest przeciwko wzmożeniu gwałtów kolonialnych w Afryce.

Budżet pierwszego roku planu 6 letniego to budżet socjalistyczny i pokojowy

przejawiający troskę o człowieka pracy

Expose ministra skarbu Konstantego Dąbrowskiego

Preliminarz budżetowy na 1950 rok zamyka się kwotą 843 miliardów zł i jest wyższy o blisko 213 miliardów zł w stosunku do budżetu na 1949 rok. Cyfry te wskazują na szybki wzrost naszych budżetów, będący odbiciem olbrzymiego rozmachu rozwojowego naszej gospodarki. Jeszcze nigdy nie budowaliśmy tylu fabryk, dróg, mostów, szkół, szpitali, domów, teatrów, świetlic, jak budujemy dzisiaj. Wchodzimy w okres, kiedy buduje się całe nowe miasta i osiedla.

Budżety nasze rosną nie tylko w wyniku rozwoju naszej gospodarki narodowej, ale również dlatego, że obejmujemy budżetami państwowymi coraz to nowe dziedziny naszego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Równowaga budżetu

Pomimo stałego wzrostu budżetu zachowujemy jego równowagę w dochodach i wydatkach oraz pełną realność w wykonaniu. W roku ub. zaplanowane dochody osiągnęły 101,5 proc., wydatki zaś 98,8 proc., przy czym w części administracyjnej budżetu wydatki zrealizowano w 92,6 proc sumy preliminowanej łącznie z kredytami dodatkowymi. Wykonanie budżetu administracyjnego w stopniu niższym od zaplanowanego zostało osiągnięte w drodze realizacji planowego systemu oszczędzania.

W przeciwieństwie do szybkiego wzrostu naszego budżetu państwowego, jako przede wszystkim odbicia wielkiego dynamizmu rozwojowego naszej gospodarki, **w państwach kapitalistycznych o wzroście budżetu decydują prawie zawsze: zbrojenia i rozbudowa aparatu państwowego stanowiącego narzędzie ucisku klasowego dla zapewnienia władzy klasie posiadaczy. Źródłem pokrycia wzrastających wydatków budżetowych w państwach kapitalistycznych jest z reguły zmniejszenie płac lub zwiększenie obciążenia podatkowego, uderzające w świat pracy.**

Z ogólnej sumy, o którą powiększy się nasz tegoroczny budżet, **90 proc. przeznaczamy na cele związane z gospodarczym, kulturalnym i socjalnym rozwojem kraju w ramach realizacji planu 6-letniego, a zaledwie około 10 proc, ogólnego wzrostu budżetu przeznaczamy na obronę narodową.** Na sfinansowanie inwestycji przewiduje się 491 miliardów zł, z czego 374,6 mlrd. zł przypada na dotacje budżetową, znajdującą pokrycie w stale wzrastającej wpłacie do budżetu dochodów przedsiębiorstw uspołecznionych.

Polityka Rządu w zakresie popierania nowoczesnych form gospodarowania na wsi i podniesienia produkcji rolnej znajduje wyraz w poważnie zwiększonych wydatkach na rolnictwo, przy czym duży nacisk kładzie się na szkolenie kadr. Poważną pozycją jest dopłata do importowanych nawozów sztucznych, co obniża cenę tych nawozów, płaconą przez rolników.

13 miliardów złotych na remonty mieszkań

Samorządowy fundusz wyrównawczy niezależnie od własnych dochodów otrzymuje specjalną dotację z budżetu na wykonanie zwiększonego programu inwestycyjnego w zakresie urządzeń komunalnych, szczególnie w dzielnicach robotniczych miast i osiedli. Z budżetu przeznacza się dodatkowo **6 mlrd. zł na fundusz gospodarki mieszkaniowej: dzięki temu na remonty mieszkań w roku bież. będzie można wydać około 13 miliardów zł**, tj. prawie trzy razy tyle, co w roku ub., co znacznie poprawi warunki mieszkaniowe w miastach.

Dalszy wzrost wydatków na utrzymanie dróg kołowych i wodnych ma na celu szybkie usunięcie reszty szkód spowodowanych działaniami wojennymi i zaniedbań odziedziczonych po starym ustroju.

W budżecie przejawia się również troska o rozwój portów i floty.

W trosce o człowieka

Do budżetu włączone zostały wszystkie instytuty naukowe, czemu towarzyszy poważne podniesienie wydatków na cele naukowo-badawcze, niezbędne dla zapewnienia stałego postępu technicznego produkcji oraz rozwoju nauki we wszystkich dziedzinach. Wzrost wydatków na cele gospodarcze, łącznie z dotacjami na cele inwestycyjne wynosi 121,4 mlrd. zł, wzrost ten sprzyja rozwojowi i jest podstawą działalności Państwa Ludowego w jego trosce o człowieka. **O 13,5 mlrd zł zwiększają się wydatki, podyktowane troską o dziecko.** Odpowiednio rosną sumy na zwiększenie kadr osobowych służby zdrowia i na wyposażenie ośrodków leczniczych — z uwzględnieniem zakładania nowych ośrodków, poradni i izb porodowych oraz szerokiego szkolenia pracowników służby zdrowia.

Notujemy dalszy wzrost wydatków socjalnych, a przede wszystkim na świadczenia ubezpieczeniowe, emerytalne i dodatki rodzinne, na rozbudowę sieci inspekcji pracy oraz na przysposobienie do zawodu osób niewyszkolonych, szczególnie kobiet.

Kultura i oświata

Wydatki na oświatę i kulturę rosną jeszcze silniej, niż wydatki na ochronę zdrowia i cele socjalne. Całkowite zniesienie opłat rodzicielskich zgodnie z zasadą bezpłatności nauczania — odciąża rodziców o kwotę blisko 1,8 mlrd. zł. Liczba nauczycieli opłacanych z budżetu państwowego będzie o 12 500 większa niż w roku ub. W budżecie położono szczególny nacisk na udostępnienie nauki młodzieży robotniczej i chłopskiej przez preliminowanie odpowiednich kwot na kursy przygotowawcze oraz na pomoc w postaci stypendiów, burs i internatów, na pomoc mieszkaniową, lekarską i naukową. Fundusz stypendialny dla młodzieży studiującej na wyższych uczelniach wzrasta z 2 do 3,6 mlrd. zł. 31 proc. studentów i 60 proc. młodzieży, kształcącej się na nauczycieli, otrzyma stypendia państwowe. Znacznie powiększono kwoty przeznaczone na cele wychowawczo-polityczne oraz na wychowanie fizyczne i sport. Przeszło dwukrotnie podnoszą się kwoty na walkę z analfabetyzmem. Budżet Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego jest o blisko 4,5 mlrd. zł większy, niż w roku ub., pozwalając na zwiększenie liczby uczniów i szkół oraz na polepszanie warunków materialnych nauczania. Ogółem preliminarz budżetowy przewiduje wzrost wydatków na cele oświatowo-kulturalne o 32,3 mlrd. zł.

Budżet socjalistyczny

Sumując ocenę wydatków w całym budżecie na 1950 rok — minister Dąbrowski stwierdza, że budżet ten w swych kierunkach, strukturze i linii rozwojowej jest budżetem socjalistycznym.

Realizacja wydatków budżetu — to realizacja narodowego planu gospodarczego to zwiększenie zdolności produkcyjnej przemysłu i rolnictwa, to nowe fabryki, koleje, drogi i domy mieszkalne: to lepsza ochrona zdrowia, bardziej powszechna oświata, socjalistyczne wychowanie człowieka, wyższa kultura: to dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Ogólna suma budżetu państwowego łącznie z budżetami samorządu ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeń rzeczowych oraz z planem sfinansowania inwestycji **wynosi 1265,8 mlrd. zł.** Z tej ogólnej sumy na rozwój gospodarki narodowej przypada 550,4 mlrd. zł, tj. 43,5 proc. na cele naukowe, oświatowe, kulturalne, zdrowotne i społeczne — 412,4 mlrd. zł, tj. 32,6 proc., na obronę i bezpieczeństwo — 129,7 mlrd. zł, tj. tylko 10,2 proc., na wydatki administracyjne — 101,2 mlrd. zł, tj. 8 proc. oraz na pozostałe wydatki 72,1 mlrd. zł, tj. 5,7 procent.

Gospodarka uspołeczniona

Analizując następnie dochody budżetowe, Minister Skarbu podkreśla postępującą socjalizację strony dochodowej budżetu, coraz silniejsze opieranie go o gospodarkę uspołecznioną. Wpływy z gospodarki uspołecznionej wzrosły z 60 proc. ogółu dochodów budżetowych w roku ub. do 75 proc. zwiększonego budżetu tegorocznego.

Wzrost wpłat gospodarki uspołecznionej znajduje podstawę w stale narastającej akumulacji przedsiębiorstw. Wzrostowi produkcji towarzyszy stałe obniżanie kosztów. W oparciu o powiększający się potencjał gospodarki uspołecznionej, w oparciu o postęp techniczny, wzrost wydajności pracy, socjalistyczne współzawodnictwo, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, mogliśmy zaplanować taką akumulację przedsiębiorstw, która umożliwia wpłatę do budżetu tytułem podatków, salda z rozrachunku gospodarczego oraz lokat — kwoty 627 mlrd. zł.

System planowego oszczędzania

W odróżnieniu od naszych źródeł wzrostu budżetów, w ustroju kapitalistycznym wzrost budżetu jest związany zawsze albo z zaprzedaniem niepodległości kraju za miskę marshallowskiej soczewicy albo ze zwiększeniem nędzy mas pracujących. Nowe, dodatkowe środki, konieczne dla zrealizowania naszych zwiększonych planów zdobywać będziemy w drodze obniżania kosztów, przez likwidowanie przerostów w administracji, w drodze dalszej mobilizacji rezerw tkwiących w gospodarce narodowej. Inicjatywa robotników Hajduckich Zakładów Hutniczych w kierunku przyśpieszenia obrotowości środków w przedsiębiorstwach dała początek wielkiej pracy, jaką będziemy prowadzić na tym odcinku w najbliższych latach. Będziemy walczyć o wykrycie i wprzągnięcie do produkcji i obrotu rezerw w postaci nadmiernych zapasów i remanentów, w zakładach i fabrykach. Całkowite osiągnięcie dochodów zgodnie z założeniami budżetu będzie wymagało przede wszystkim wykonanie planowej produkcji, dalszego obniżania kosztów własnych przez pogłębienie systemu planowego oszczędzania we wszystkich działach naszej gospodarki, będzie wymagało przyśpieszenia obrotowości środków obrotowych, podniesienia dyscypliny podatkowej w sektorze kapitalistycznym i gospodarce drobnotowarowej, będzie wymagało zaostrzenia dyscypliny finansowej we wszystkich dziedzinach.

Ludzi, którzy radzi by żyć ze spekulacji i oszustwa — podobnie jak i ich inspiratorów boli i drażni stabilizacja naszej waluty, stale rosnąca dyscyplina cen i postępująca sprawność obrotu towarowego — powiedział dalej min. Dąbrowski — boli ich i drażni to dlatego, że coraz trudniej o nielegalne zyski ze sztucznego runu na towary, że coraz groźniej zacieśnia się wokół spekulantów i podziemia gospodarczego sieć organów ochrony rynku, mienia społecznego i praworządności.. **Walka, jaką toczymy na tym odcinku — to jeden z przejawów walki z wrogiem klasowym, który dla swoich wstecznych celów usiłuje wstrzymywać nasz rozwój.**

Polityka podatkowa

Walka klasowa znajduje swój wyraz w naszej polityce podatkowej. Od sektora gospodarki kapitalistycznej zakładamy wzrost wpływów podatkowych uzasadnionych przede wszystkim koniecznością dalszego niwelowania nieusprawiedliwionych obiektywnymi warunkami, zbyt wysokich dochodów. Rozmiary obciążeń zapewniają jednak gospodarce drobnotowarowej w miastach warunki normalnej pracy i możliwości podnoszenia produkcji — z tym jednak, aby na tym tle nie przerastała w gospodarkę kapitalistyczną. **W stosunku do powiązanej z gospodarką planową części gospodarki drobnotowarowej, a przede wszystkim do rzemiosła przewiduje się jak najdalej idące poparcie jego wysiłków, m. in. przez znaczne ułatwienia podatkowe oraz pomoc finansową** (Bank Rzemiosła i Handlu). W stosunku do tej grupy, której przeważającą cechą gospodarowania są momenty raczej spekulacyjne — czuwać będziemy, aby nie dopuścić do przekraczania przepisów prawnych i podatkowych oraz uniemożliwić wszelką działalność spekulacyjną.

Reorganizacja aparatu finansowego

W r. 1950 przebudujemy nasz system budżetowy, rozszerzając zakres budżetu, wiążąc go w pełni z narodowym planem gospodarczym oraz nadając mu charakter operatywny, tj. pozwalający kontrolować i oddziaływać czynnie na wykonanie planu gospodarczego. Budowa socjalistycznego budżetu wiązać się będzie z reorganizacją aparatu finansowego zarówno na szczeblu centrali ministerstwa skarbu jak i organów terenowych, co także będzie wykonane w 1950 r.

Budżet odniesie zwycięstwo

Rok 1950 będzie na odcinku budżetowym okresem walki. W walce tej osiągniemy zwycięstwo, ponieważ:

po pierwsze—
budżet spełnia cele szerokich mas pracujących, służy bezpośrednio ich interesom i dlatego w wykonaniu zadań nakreślonych przez budżet wezmą udział miliony ludzi pracy,

po drugie —
na straży jego wykonania stać będzie w braterskim sojuszu z chłopami klasa robotnicza, zbrojna w idee marksizmu-leninizmu, kierowana przez partię marksistowską,

po trzecie —
wykonywać go będzie aparat finansowy, działający w ramach opartego na socjalistycznych zasadach systemu finansowego.

Zwycięskie wykonanie budżetu — oświadczył w zakończeniu exposé minister skarbu — pozwoli nam utrzymać równowagę finansową oraz zapewni dalsze wzmocnienie wartości naszego pieniądza.

W tym głębokim przekonaniu, że przedłożony przez Rząd preliminarz budżetowy na 1950 rok spełnia podstawowe warunki budowy fundamentów socjalizmu w ramach pierwszego roku planu 6-letniego, że w ramach tego budżetu będziemy rozszerzać i umacniać nasze pozycje socjalistyczne we wszystkich działach gospodarki narodowej, wnoszę o jego uchwalenie — zakończył wśród oklasków całej Izby minister Dąbrowski.

Uznanie przez Polskę Republiki Stanów Zjednoczonych Indonezji

WARSZAWA (PAP). Sekretarz Generalny MSZ ambasador Stefan Wierbłowski wystosował 3. 2. 1950 r. do premiera i ministra spraw zagranicznych Republiki Stanów Zjednoczonych Indonezji, dra Hatta, pismo następującej treści:

Z polecenia rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt zawiadomić Pana, że wobec odbycia się dnia 27 grudnia 1949 roku w Hadze uroczystości przekazania republice Stanów Zjednoczonych Indonezji władzy suwerennej na terytorium byłych Indij holenderskich, rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanowił uznać republikę St. Zjednoczonych Indonezji jako niezależne i suwerenne państwo i ustanowić z nią stosunki dyplomatyczne.

Warszawa, dn. 3 II 1950 r.

Za Min. Spraw Zagranicznych
sekretarz generalny MSZ
Stefan Wierbłowski (ambasador)

Nota polska do rządu holenderskiego

w sprawie Stanów Zjednoczonych Indonezji

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało poselstwu holenderskiemu w Warszawie w dn. 4. 2. 1950 r. notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku poselstwu holenderskiemu.

W związku z odbytą w dniu 27 grudnia 1949 roku uroczystością przekazania suwerennej władzy Stanom Zjednoczonym Indonezji na terytorium byłych Indij holenderskich, wyjąwszy część Nowej Gwinei, znajdującą się pod władzą holenderską, rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanowił uznać Stany Zjednoczone Indonezji jako niezależne i suwerenne państwo i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne, o czym powiadomił rząd Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Ministerstwo spraw zagranicznych podaje powyższe do wiadomości w związku z notą poselstwa z dnia 23 grudnia 1949 roku.

Warszawa, dn. 4 II 1950 r.

Uchwały Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1)

Wojsko Polskie wyrosło i formowało się w sojuszu z robotniczo-chłopską armią radziecką — przy boku tej armii wypędziło z kraju hitlerowskiego okupanta.

Powołanie marszałka Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej i dowódcy sił zbrojnych jest dodatkową gwarancją wysokiego poziomu i wysokiej jakości naszych sił zbrojnych, gwarancją ich siły bojowej, gwarancją nienaruszalności granic nad Odrą i Nysą, gwarancją poważnego wkładu Polski w walkę o pokrzyżowanie planów imperialistycznych podżegaczy wojennych (oklaski).

Wolne narody nie dadzą się zastraszyć. Po raz pierwszy w historii imperializmowi przeciwstawia się potężny zorganizowany międzynarodowy front pokoju. Rozstrzygającą rolę w walce o pokój odgrywa potęga ZSRR i zacieśniająca się współpraca krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim.

Nasze siły zbrojne mają dzisiaj potężną bazę moralną, o partą na ścisłym związku z masami pracującymi. Posiadamy również potężną bazę strategiczną w sojuszu i współpracy z armią radziecką, wreszcie posiadamy rosnącą wciąż bazę materialną w naszym socjalistycznym przemyśle i unowocześniającym się rolnictwie.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali w imieniu ZSL poseł Maślanka w imieniu SP poseł Orchowicz oraz z ramienia SD poseł Sobol, którzy w przemówieniach swych wypowiedzieli się za przyjęciem ustawy.

Po zamknięciu listy mówców projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w drugim i trzecim czytaniu, wśród burzliwych oklasków, został jednomyślnie przyjęty.

Sejm uchwalił następnie bez dyskusji rządowy projekt ustawy o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa referowany w imieniu Komisji Administracji Rządowej i Samorządowej przez posła **Szafrańskiego (PZPR).**

Poseł **Górny (PZPR)** złożył w imieniu Komisji Komunikacji i łączności sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Radzie Telekomunikacyjnej. Sieć telekomunikacyjna w Polsce wymaga poważnego rozszerzenia, odziedziczyliśmy bowiem w tej dziedzinie stan niezmiernego zacofania. Gęstość telekomunikacyjnej sieci w Polsce jest obecnie z górą 10-krotnie niższa niż np. w Czechosłowacji.

Powołanie Państwowej Rady Telekomunikacyjnej przy przeniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przyczyni się do ujednolicenia polityki w tej dziedzinie.

Projekt ustawy przyjęto jednogłośnie.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchała Izba sprawozdania posłanki Pragierowej (PZPR), która w imieniu Komisji Pracy i Opieki Społecznej zreferowała poselski projekt ustawy o funduszu zakładowym, zamieszczony we wniosku posła Aleksandra Zawadzkiego i towarzyszy.

Ustawa — stwierdziła referentka — jest nowym umocnieniem pozycji klasowej ludzi pracy w Polsce Ludowej. Wyodrębniony fundusz zakładowy powstanie we wszystkich państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych z możliwością rozciągnięcia zakresu ustawy na inne rodzaje przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej.

Fundusz zakładowy przeznacza się na podniesienie poziomu życia załogi danego zakładu pracy, a przede wszystkim na: 1. ponadplanowe inwestycje kulturalne i socjalne oraz na ponadplanowe budownictwo mieszkaniowe, 2. zasilenie budżetu wydatków socjalnych oraz 3. indywidualne wynagrodzanie wyróżniających się pracowników.

Źródłem tworzenia funduszu jest zysk zakładu pracy. Corocznie wydzielać się będzie w tym celu 1—4 proc. planowego zysku przedsiębiorstwa oraz 10—30 proc. zysku ponadplanowego. W przedsiębiorstwach, w których nie przewiduje się zysku źródłem tworzenia funduszu będzie kwota powstała z obniżenia kosztów własnych w stosunku do kosztów zaplanowanych.

Fundusz jest jeszcze jednym wymownym dowodem, że nowy porządek prawny w warunkach władzy ludowej utrwala podział dochodu narodowego zgodnie z interesami mas pracujących.

Ustawa o funduszu zakładów uchwalona **została jednomyślnie.**

Zielonogórskie telefonistki pierwsze w województwie poznańskim

Jak niewątpliwie czytelnikom naszego pisma już wiadomo, we współzawodnictwie zespołowym, na terenie poznańskiego okręgu DP i T w II (150 proc. normy) i w III (152 proc. normy) kwartale ub. roku **pierwsze miejsce zajął zespół skła-**

Przodujący w skali Okręgu Poznańskiego DP i T zespół telefonistek w Zielonej Górze

dający się z 28 telefonistek Rejonowego Urzędu Telef.-Telegraficznego w Zielonej Górze.

A więc najlepsze telefonistki na terenie całej Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej! Nasze miłe telefonistki nie zadowoliły się dotychczasowymi osiągnięciami. W wyniku przeprowadzonych narad nie zrezygnowały ze współzawodnictwa i nie chcą zrezygnować z pierwszego miejsca w okręgu.

Ostatnio obliczono wyniki współzawodnictwa w zielonogórskim RUTT. I co się okazało? Nasze przodowniczki (ob. ob. **Halina Olejniczak, Kazimiera Tuliszka, Anna Wrembel, Maria Ullman, Zofia Szymankiewicz, Jadwiga Trajkowska, Gabriela Czechowicz, Bronisława Majówna**)

pobiły własny rekord,

uzyskując w IV kwartale ub. roku aż 167 proc. normy. Obecnie z niecierpliwością oczekują one na wyniki w skali całego okręgu.

Wspomnieć wypada, że zwycięstwa miłej ósemki zostały m. in. należyce docenione również przez Zarząd Okręgu ZZPP i T, który z okazji ogłoszenia wyników za III kwartał urządził dla pracowników pocztowych i ich rodzin w Zielonej Górze miłe przyjęcie w auli szkoły TPD.

Dodać należy, że zespół ten z dniem 1 grudnia ub. roku przeszedł również dodatkowo na **współzawodnictwo indywidualne,** co pozwoli nam ustalić, która z wymienionych dobrych telefonistek będzie najlepszą.

Na innych odcinkach pracy w tymże urzędzie wyróżniają się: ob. **Eugenia Nałęcz w telegrafie** (115 proc. normy), dalej trzyosobowy zespół doręczania telegramów, który w III kwartale w ramach okręgu zdobył czwarte miejsce w ogólnej punktacji (137 proc.). W IV kwartale zespół ten (ob. ob. **Leon Augustyniak** (180 proc), **Czesław Perdziak** i **Franciszek Nieduda** (po 162 proc.) poważnie przekroczyli dotychczasowe sukcesy.

Wyniki te w dużej mierze są owocem zgodnej i sumiennej pracy lokalnego komitetu współzawodnictwa (przewodniczący ob. **Henryk Lisicki,** sekretarz ob. **Franciszek Jankowski**), a dalej nie należy pominąć zasług, które ma **Komórka Postępu Technicznego,** której przewodniczy naczelnik **Zdzisław Radecki.** Komórka ta istnieje od niedawna, a już pierwsze dwa projekty technicznych ulepszeń złożyli: ob. ob. **Anna Wremblowa** i **Aleksander Bulczyński.**

Wład. J. Ciesielski

Nowy przewodniczący PRN w Międzychodzie

Dotychczasowy przewodniczący Pow. Rady Narodowej ob. J. Kinecki powołany został na stanowisko kierownika oddz. Państw. Banku Rolnego w Międzychodzie. W związku z tym złożył rezygnację ze swej dotychczasowej funkcji, pozostając nadal członkiem Rady.

Nowym przewodniczącym wybrano jednogłośnie nauczyciela ob. Damiana Tomikowskiego, który pełnił ostatnio funkcję prezesa Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Chrzypsku Wielkim. Na wiceprzewodniczącego PRN wybrano sekretarza ZSL ob. Władysława Kaźmierczaka. (ki)

Radni gminy Mieścisko ofiarowali diety na rzecz trojaczków

Zaledwie przed kilkoma dniami donosiliśmy o urodzeniu się w szpitalu w Wągrowcu „trojaczków". Szczęśliwymi rodzicami byli małżonkowie **Jeneralczykowie z Wągrowca.** Dziś możemy znowu donieść, że w pow. wągrowieckim przyszły na świat „trojaczki" (dwóch chłopców i dziewczynka). Rodzicami są **Stefan i Gertruda Kujawowie z Mieściska.**

Fakt ten przyjęli mieszkańcy Mieściska z wielką radością i natychmiast pospieszyli z materialną pomocą, uchwalając na specjalnym posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej 30 000 zł zapomogi, a członkowie Rady jednomyślnie ofiarowali swe diety na rzecz trojaczków.

Matkę wraz z dziećmi przewieziono do szpitala w Wągrowcu, gdyż warunki na miejscu nie pozwalały na pozostawanie w domu. Ojciec dzieci jest b. robotnikiem rolnym i posiada obecnie z reformy rolnej gospodarstwo o obszarze 9 ha. (Kd)

Robotnicy w Lubsku czekają...

W miasteczku Lubsko wśród robotników przemysłu wełnianego obserwujemy od dłuższego czasu wzrost zainteresowania gazetami. Tymczasem istniejący przy placu Wolności jeden kiosk nie jest w stanie obsłużyć wszystkich mieszkańców, tym bardziej, że z reguły brakuje w nim tych gazet, których żądają klienci.

Należy powiększyć przydział dla tego punktu sprzedaży, a ponadto „Ruch" powinien uruchomić drugi kiosk przy ulicy PZPR nr 15. Budka stoi tam nieczynna i uruchomienie kiosku nie nastręczałoby trudności. Cieszyłby się on dużą frekwencją, gdyż pracownicy wychodząc z fabryki zaopatrywaliby się w gazety. (Sp)

Plon niesiemy plon...

Dwie gromady wiejskie: Nowe Żabno i Stary Cień w gminie Wrociszów pod Nową Solą dokonały w ub. miesiącu zwózki zboża do punktów zsypu w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Zwózka zboża była swego rodzaju małą uroczystością, gdyż furmanki gospodrskie przystrojone w sztandary i hasła witane były przez orkiestrę wiejską i fabryczną PZPL „Odra", która przybyła specjalnie na ten dzień w ramach akcji łączności miasta ze wsią.

Powitanie nadjeżdżających 30 wozów ze zbożem nastąpiło przed młynem spółdzielczym. Było to w ostatnią styczniową sobotę i pomimo mrozu zgromadziły się liczne rzesze robotników i okolicznych wieśniaków. Naprzeciw nadjeżdżającym wyszli delegaci organizacji społecznych i przedstawiciele zakładów pracy.

Składanie zboża w spółdzielni „Samopomoc Chłopska" odbywało się sprawnie i szybko.

Kiedy spłacać podatek gruntowy i FOR

Wojew. Pełnomocnik Rządowy przypomina, że zgodnie z rozporządzeniem Min. Admin. Publ. i Min. Skarbu z dnia 23 stycznia 1950 r. termin płatności zaliczki na podatek gruntowy, jak i wkładu na Społeczny Fundusz Oszczędzania w Rolnictwie „B" — na rok 1950, upływa z dniem **28 bm.**

Wysokość zaliczki na podatek gruntowy wynosi 65 proc. wymiaru podatku z roku poprzedniego, natomiast zaliczka na FOR — 55 proc. ustalonych wkładów w r. 1949. Wpłat zaliczek podatnicy winni dokonać bez wzywania, przy czym przy ustalaniu kwoty zaliczki nie potrąca się ulg i zmniejszeń przewidzianych w art. 12 dekretu o podatkach komunalnych. Nieuiszczenie zaliczek w terminie spowoduje ściągnięcie należności w postępowaniu przymusowym.

Sportowcy wrzesińskiej „Spójni" wybrali nowe władze

W tych dniach odbyło się we Wrześni walne zebranie Spółdzielczego Klubu Sportowego „Spójnia". Przewodniczył prezes klubu — dr Edward Tomaszewski. Referat na temat „Cel i zadania sportu związkowego" — wygłosił ob. Jóźwiak. Działalność klubu w roku ub. jak wynika ze sprawozdania dr. Tomaszewskiego była bardzo ożywiona. Klub przy dużym poparciu ze strony Zrzeszenia „Spójnia" w Poznaniu założył Koła w Strzałkowie, Pyzdrach i Mosławiu. Klub posiada kilka sekcji m. in. piłki nożnej, której pierwsza drużyna uczestniczy w rozgrywkach klasy A POZPN. Projektuje się utworzenie w roku bieżącym sekcji gimnastycznej, motorowej, szermierczej i zapaśniczej.

Plan pracy na rok bieżący przewiduje m. in. ideologiczne przeszkolenie wszystkich czynnych sportowców, zwiększenie frekwencji członków na treningach odprawy z działaczami kół zamiejscowych, przeszkolenie instruktorów na kursach i obozach, opiekę nad Ludowym Zespołem Sportowym i zwerbowaniu wszystkich pracowników spółdzielczych na członków klubu.

Po dyskusji w której stwierdzono brak fachowej opieki w sekcji piłki nożnej, dokonano wyboru władz „Spójni". Prezesem został ob. Stanisław Hudak, a członkami zarządu: ob. ob. dr Tomaszewski sędzia K. Drzewiecki, L. Balcerzak, B. Beczkiewicz, J. Jakubczak, M. Janusz A. Jóźwiak, J. Łosiński, Zb. Olejniczak, E. Pietrzak, B. Plucińska J. Smolarek, Z. Stężała Cz. Witczak i Wł. Zgoliński. (St-St)

Wprowadzenie przymusowej gospodarki lokalami domaga się obornicka MRN

W Obornikach odbyło się roczne posiedzenie sprawozdawcze Miejskiej Rady Narodowej, któremu przewodniczył ob. Łukanowski.

Po sprawozdaniach, prezesa Miejskiej Straży Pożarnej ob. Olejnika i przewodniczącego Komisji Kontroli Społecznej dr. Binka, budżet dodatkowy na rok 1949/50 dla przedsiębiorstw i zakładów miejskich przedstawił ob. Kramer. Ob. Ogrodowicz omówił sprawę opieki społecznej, stwierdzając, że kwoty preliminowane w budżecie na rok 1949 zostały wykorzystane na właściwe cele. Podopieczni w drugim półroczu otrzymali suchy prowiant, a dzieci mleko pełne i w proszku.

Następnie uchwalono stworzyć Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane o zasięgu powiatowym, które będzie przeprowadzać remonty i budowę gmachów mieszkalnych. Równocześnie uchwalono zakupić barak na magazyn dla tegoż przedsiębiorstwa.

W sprawie gospodarki mieszkaniowej postanowiono po raz trzeci wystosować prośbę do Rady Ministrów o uchwalenie dla Obornik przymusowej gospodarki lokalami, by wreszcie można było uwzględnić wnioski świata pracy o przydział i rozdysponować mieszkania nienależycie zaludnione. (er)

Małorolni entuzjastami radia

Wieś Bojadła, pow. Zielona Góra, licząca zaledwie 250 domów została zradiofonizowana niezbyt dawno a jej mieszkańcy są wielkimi entuzjastami radia. Ciekawym jest fakt, że abonamentami są przeważnie (75 na 114) bezrolni, małorolni i robotnicy.

Nie wszyscy jednak posiadają odbiorniki i przez to wiele na tym tracą, nie słysząc bardzo ważnej nieraz audycji, jak ostatnio np. o ulgach w spłacie podatku gruntowego. A nie słyszeli tych wyjaśnień właśnie najbardziej zainteresowani.

Warto by więc było pomyśleć o głośniku tymbardziej, że jego koszt wraz z instalacją wynosi niecałe 4 tys. zł w dodatku płatne w ratach. (Marad)

7 KRONIKA LUTY

WTOREK Julianny

Słońce w.: 7.26 zach.: 16.49
Księżyc w.: 23.09 zach.: 9.05

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

OPERA: **poniedziałek — nieczynna, wtorek** — „Opowieści Hoffmanna" Offenbacha, **środa** „Halka" Moniuszki, **czwartek** — „Opowieści Hoffmanna", **piątek** „Halka", **sobota** — „Madame Butterfly" **niedziela** — „Halka". Początek przedstawień o g. 19.

POLSKI: **dziś — nieczynny. Jutro** o godz. 19.30 — **„Czarująca szewcowa"** Garci Lorci i **„Pieczary Salamanki"** Cervantesa.

NOWY: **dziś — nieczynny. Jutro** o godz. 19.30 — **„Faryzeusze i grzesznik"** M. Wolin i J. Pomianowskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś nieczynny.** Jutro o godz. 20 — **„Tu mówi Tajmyr"** A. Galicza i K. Isajewa.

MŁODEGO WIDZA: **dziś o g.** 15 i **jutro** o godz. 17 — **„Pan Twardowski" wczoraj i dziś"** J. Morawskiej.

KINA

Apollo — „Czarci Żleb" o g. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk — „Czarci Żleb"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza — „Czwarty peryskop"** o godz. 16, 18 i 20; **Rialto — „Bogata narzeczona"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta — „Czarodziejskie ziarno"** o godz. 15, 17 i 19; **Aktualności nr 6** o godz. 11, 12, 13 oraz o 21.

WYSTAWY

„Wystawa Pośmiertna Zdzisława Eichlera"- C. B. W. A. al. Marcinkowskiego 28, otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 18, w niedziele i święta od godz. 10 do 16.

Pani Wardasowa, matka Chaberka, usłyszała od własnego syna kilka miłych komplementów o swej urodzie. To też myśl jej uleciała nagle do Mariana Łuczaka, który co rana stawiał Wardasowej świeże kwiaty na biurku sekretariatu.

Dziś właśnie mieli oboje iść do teatru.

— Chaberek zobaczy Zygmunta — powiedziała niemal bezwiednie. — Boję się.

Łuczyk potrząsnął głową.

— Boi się pani, że to będzie dla niego silnym wstrząsem — dokończył. I ja tak myślę. Ale chyba lepiej, że ta sprawa wreszcie się rozstrzygnie. Może lepiej, że się rozstrzygnie bezpośrednio między nimi dwoma...

— Pan nie wierzy w powrót Zygmunta? — spytała.

— Nie, pani Wando — odrzekł cicho. — On nie wróci. Pani przecież także w to nie wierzy...

Podniosła na niego oczy. Wbrew temu, czego oczekiwał, nie było w nich łez.

—Może pan ma rację — powiedziała, zdobywając się nawet na uśmiech. — Lepiej, że się to wreszcie skończy

Rozmawiali przez chwilę o Chaberku, po czym dyrektor przypomniał sobie jeszcze o jakichś listach, które trzeba było wysłać. Wreszcie, gdy miał już odejść, zdobył się na odwagę i widząc, że pani Wanda otrząsnęła się z poprzedniego nastroju, nieśmiało zaproponował teatr:

— Rozerwie się pani trochę. Nie można przecież żyć wyłącznie pracą i samotnością.

Zgodziła się, ale nie chciała, żeby po nią przyjeżdżał.

— To zanadto zwraca uwagę.

Właśnie zdążyła się przebrać, gdy niespodzianie wpadł Chaberek z wiadomością, że to ostatni jego wieczór na lądzie.

Nie wspomniała naturalnie ani słowem o teatrze i o panu Marianie. Zgodnie z jego radą nie próbowała przygotować Chaberka na jakieś rozczarowanie w Anglii. Była pogodna, opanowana, serdeczna. Udało się jej w zupełności ukryć przed synem własną rozterkę. Spędzili ten wieczór na rozmowie o czekającej go podróży i o przyszłej pracy na morzu.

Chaberek kilkakrotnie nawracał do tego, że zobaczy ojca. Nie unikał tego tematu. Zastanawiała się wraz z nim, czy

(36

L. Meissner

SZESCIU Z „DARU POMORZA"

Zygmunt się zmienił, czy go pozna, jakie będzie ich powitanie.

Dziwiła się samej sobie, że rozmowa o mężu nie budzi w niej dawnej tęsknoty i rozżalenia, lecz tylko niepokój o tego chłopca, który wierzył niezachwianie, że ojciec z nim razem wróci.

— A jeżeli wróci? — zadała sobie pytanie.

Czy nie było za późno na powiązanie wątlejących lub już zerwanych nici, które łączyły ją z tym człowiekiem? Nie chciała teraz o tym myśleć. Czuła, że nie starczyło by jej sił na utrzymanie spokoju, a nie mogła przecież dopuścić do zakłócenia tego ostatniego wieczoru.

Zjedli we dwoje kolację i wypili pół butelki lekkiego wina za pomyślność żeglugi „Daru Pomorza". Chaberek upomniał się o filiżankę kawy, więc poszła mu ją zaparzyć.

—Może odgadł, co mnie zatrzymało — pomyślała o panu Marianie. Może już wie, że to jutro...

— Napiszę do ciebie z Kopenhagi — powiedział Chaberek. — Potem ze Stavanger, a potem dopiero z Anglii. Będziemy tam za jakieś trzy tygodnie. Pamiętaj, żebyś się nie martwiła.

— Postaram się — powiedziała, dolewając mu kawy.

Bawił ją ten jego ton opiekuńczy. Tak niedawno jeszcze był przecież dzieckiem — małym chłopczykiem w krótkich spodenkach, a teraz oto — wyruszał w świat.

Pożegnali się na progu, wzruszeni oboje tym rozstaniem.

— Bądź spokojna — powiedział. — Jadę przecież do ojca.

Zbiegł szybko po schodach i idąc przez podwórze, zobaczył ją jeszcze w otwartym oknie.

— Do widzenia! — zawołał, i wyszedłszy za bramę, wytarł energicznie nos, aby tym łatwiej powstrzymać łzy nabiegające do oczu. Był jeszcze dzieckiem.

Muszę już iść — powiedziała Wisia. — I ty także: spóźnisz się.

Gwóźdź ujął ją za rękę.

— Będziesz o mnie pamiętała? — spytał.

— Spróbuję — westchnęła, wznosząc w górę oczy z przekorną przesadą.

— Nie bądź nieznośna. Lubisz mnie przecież?

— Czy ja wiem? Może i lubię — odrzekła, jakby z wahaniem.

Zaniepokoiło go to.

— Wiśka... — powiedział z wyrzutem.

— Bo ciebie przecież więcej obchodzi ekonomia, nawigacja, locja, czy ja tam wiem co jeszcze — niż ja. Chyba cię wcale nie lubię — zdecydowała się.

Przyciągnął ją ku sobie.

— To nieprawda — powiedział. — Pocałuj mnie zaraz.

Spełniła to żądanie o wiele chętniej, niż należałoby się spodziewać, sądząc wyłącznie z jej słów dopiero co wypowiedzianych, a Gwóźdź, który swój sąd opierał raczej na czynach niż na słowach, pomyślał, że konsekwencja i logika nie należą do cech najczęściej spotykanych u dziewcząt. W danym wypadku nie miał zresztą nic przeciw temu i gotów był powtórzyć doświadczenie nasuwające ten stary jak świat wniosek, do którego już wielu młodych ludzi doszło przed nim i miało dojść po nim. Niestety ktoś nadchodził z góry, w cieniu rozłożystych kasztanów: nie było już czasu.

Wisia odsunęła się łagodnie. W ciemności usłyszał jej szept:

— Idź już, idź, nieznośny chłopcze. Tylko mi się nie utop!

Jej jasna sukienka zamajaczyła na żwirowanej ścieżce.

— Będę myślał o tobie — powiedział. — Pamiętaj!

— I ja — doszło go z oddali. — Bądź zdrów! Wracaj!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Potrzebny zaraz ROLNIK
fachowiec do prowadzenia dobrze zagospodarowanego 10 ha gospodarstwa rolnego w Obrzycku n.W. Of. Gł. Wlkp. nr 3066

Przyjmiemy zaraz
kierownika internatu wychowawcę
Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia przyjmuje
Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego Przetwórstwa Ziemniaczanego we Wronkach
734a

Wolne posady

Księgowych, magazynierów kalkulatorów maszynistki, zatrudni zaraz na warunkach umowy zbiorowej Zespół PGR Jankowo w Wągrowcu, ul. Bydgoska 15. 733a

Księgowa ze znajomością spółdzielczego jednolitego planu kont, potrzebna natychmiast. Oferty z życiorysem należy skierować Głos Wielkopolski nr 738a.

OGŁOSZENIA DROBNE

Apteka na prowincji poszukuje magistra farmacji z dłuższą praktyką na stanowisko zarządu apteki Warunki do omówienia Pokój zapewniony. — Oferty Głos Wlkp nr 3036.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego. — Łódź skrzynka 163 412b

Do licealnej klasy przyjmuję uczniów. — Łukaszewicza 2, m. 10. 3083

Sprzedaże

Srebrne wyroby przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż kupno. Komis „Lamus", Sieroca 5/6 p1615

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych. Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego nr 28 skład naprzeciw poczty, telefon 23-62. p1599

Akumulatory naprawia sprzedaje wysyła zaliczeniem — „Warta" Poznań al. Wielkopolska 10 tel. 518-84 728a

Kupna

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne Kaiser Poznań Półwiejska 39 p1624

Maszyny do szycia kupimy: damskie krawieckie komplet ne i niekompletne Oferty Głos Wielkopolski nr 3049

Maszyny biurowe W Rohowski i Ska. Poznań Mielżyńskiego 18. p1703

W dniu 4 lutego 1950 zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek śp.

Władysław Antkowiak

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębcu ul. Bluszczowa.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Gdynia, Warszawa, Dakowe Mokre.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. Oświatowa Czytelnik
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrobnione Zakład Główny w Poznaniu K-1-12548

Młodzież chce uprawiać sport

starsi nie chcą pomóc

Blaski i cienie sportu obornickiego

Tak jak wszystkie miasta w woj. poznańskim, tak i Oborniki posiadają klub sportowy. Po fuzji klubów „Sparta" i „Gwardia" powstał jeden klub pn. „Gwardia" i liczy 130 członków. Fuzja tych klubów okazała się słuszną, bo cóż miałyby robić dwa kluby, kiedy nawet ten jeden nie przejawia żadnego życia?

Okres zimowy jest okresem wielkich przygotowań przed nadejściem pełnego sezonu sportowego. Tylko odpowiednio przygotowany w czasie zimy sportowiec będzie mógł myśleć o sukcesach na boisku, czy bieżni. Czy w Obornikach nie ma sportowców, którzy by chcieli dać znać o istnieniu swego klubu? Chyba nie, skoro nic się nie robi. Gwardia „posiada" sekcje: piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, bokserską. Posiada, ale chyba tylko zarejestrowane w poszczególnych okręgowych związkach, nie przejawiając żadnego życia. Sekcje nie odbyły żadnego treningu, żadnej zaprawy, nie mówiąc już o przeprowadzeniu jakichkolwiek rozgrywek. O ile wiemy, jest wśród młodych dużo chętnych uprawiania sportu, znalazłby się może jaki talent.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie, a ulec może tylko przez wprowadzenie do zarządu klubu ludzi młodych, chętnych do pracy, pełnych zapału.

Szkolnemu klubowi sportowemu należy pomóc

Obok przesypiającego zimę klubu istnieje w Obornikach przy tamtejszych szkołach „Międzyszkolny Klub Sporto-wy", zrzeszający 185 członków. Opiekunem koła jest mgr Stopka. Klub ten oprócz uprawiania gier świetlicowych posiada sekcję lekkoatletyczną, gier sportowych, sportów zimowych, sportów wodnych i strzelecką. Młodzież garnie się chętnie do sportu, lecz napotyka na trudności w postaci braku sprzętu, boiska i odpowiedniej sali. Mimo zwrócenia się do tamtejszej Gwardii o opiekę, starsi koledzy jakoś nie przejawiają ochoty pomóc młodzieży. Czyżby nie zależało im na wciągnięciu do sportu tych szerokich rzesz młodzieży?

A warto. Bo właśnie nie kto inny jak Międzyszkolny Klub Sportowy zajął ostatnio pierwsze miejsce w rozgrywkach ping-pongowych, zorganizowanych przez Powiatową Radę Związków Zawodow. W skład zwycięskiej drużyny wchodzili: Henryk i Bogusław Misterscy, Przemysław Matysiak, Bogdan Łazarewicz, Bogusław Stepka, Jan Schoener.

Jesteśmy przekonani, że w Obornikach znajdzie się więcej Matysiaków, czy Misterskich, dlatego też Międzyszkolnemu Klubowi Sportowemu należy pomóc w jego pracy nad krzewieniem kultury fizycznej i sportu, jeżeli tego nie robią ich starsi koledzy. (er)

I krok zapaśniczy

W Poznaniu odbył się „pierwszy krok zapaśniczy", który zgromadził 23 zawodników. Zawody wykazały dobre przygotowanie kondycyjne i techniczne młodych zawodników. Na specjalną uwagę zasługuje zwycięzca w wadze muszej — Kaczmarek (Stal) oraz w koguciej — Laskowski (Unia).

Mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej

Na stadionie olimpijskim w Helsinkach rozpoczęły się w sobotę łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. W pierwszym dniu zawodów rozegrano biegi na 500 i 5000 m.

Najlepszy czas na 500 m uzyskał Fin Salomaa — 47,1 sek., na 5000 m zaś Norweg Andersson — 8'32,4.

Stosunkowo słabe wyniki tłumaczyć należy niezbyt gładką powierzchnią toru.

Ostrowscy kolejarze roztoczą opiekę nad LZS-ami

Realizując uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu, zarząd ZKS Kolejarz (Ostrów) postanowił otoczyć opieką Ludowe Zespoły Sportowe w pow. ostrowskim, w szczególności LZS w Przygodzicach i LZS w Wysocku. Do obu LZS-ów wyjadą zaawansowani bokserzy Kolejarza z trenerem, aby zapoznać zawodników LZS-ów z racjonalnym prowadzeniem treningów bokserskich. Kolejarze ofiarują również zawodnikom kilka par rękawic bokserskich.

Z chwilą nastania lepszych warunków atmosferycznych, wyruszą także do gromad zawodnicy innych sekcji, aby zorganizować szereg imprez pokazowych. Zarząd Kolejarza zamierza ponadto umożliwić członkom LZS-ów branie udziału w imprezach sportowych oraz bezpłatne oglądanie spotkań piłkarskich o mistrzostwo II Ligi.

Liga koszykowa

Spójnia (Gdańsk) — Warta (Poznań) 54:32

Dobrze dysponowany strzałowo leader tabeli uporał się gładko z zespołem poznańskiej Warty zwyciężając w meczu o mistrzostwo ligi 54:32 (28:21). Gdańszczanie zagrali technicznie i taktycznie bardzo dobrze, byli szybsi od przeciwników, których ponadto przewyższali lepszą grą zespołową jak i dyspozycją strzałową. Warta z miejsca narzuciła ostre tempo i wkrótce prowadziła 9:2. Gdańszczanie nie peszą się tym wykorzystują wszelkie okazje do zdobycia punktów i po 5 minutach gry stan punktów brzmi 12:12. Odtąd Spójnia przejmuje prowadzenie przy czym różnica na skutek kilku błędów w defensywie miejscowych wyraża się do przerwy 7 punktami.

Zmiana boisk sprzyja zawodnikom Spójni, których każda akcja kończy się pięknym i skutecznym strzałem. W tym okresie gry warciarze grają coraz bardziej nerwowo, co niewątpliwie wpływa na ich dyspozycję strzałową. Wkrótce wynik brzmi 42:22 dla gości i nie ulega już wątpliwości, że gdańszczanie mają mecz wygrany. Chodzi jedynie o jego punktową wysokość. Warciarze zdobywają kolejno cztery punkty przez Wybieralskiego jednak nie są w stanie utrzymać ani Wójtowicza ani Markiewicza R., którzy coraz bardziej powiększają różnicę. Na kilka minut przed końcem goście grają wyraźnie na czas oszczędzając się do meczu z Kolejarzem, co pozwala miejscowym na zdobycie dalszych 4 punktów.

Punkty dla Gdańszczan zdobyli: Wojtowicz 20, Wężyk 10, Lelonkiewicz i Brzozowski po 8, R. Markowski 7, W. Markowski 1.

Dla Warty — Dylewicz 8, Wybieralski i Karalus po 7, Borowczyk 4, Golimowski, Klevenhagen i Orlikowski po 2.

Zawody prowadził Mochnacki i Ruśnicki (obaj Kraków).

Kolejarz (Poznań) — Spójnia (Gdańsk) 42:41

Do jednego z najciekawszych spotkań w Lidze koszykowej o mistrzostwo Polski na terenie miasta Poznania należał mecz dwóch rywali walczących o zaszczytny tytuł mistrza Polski: **Kolejarz Poznań — Spójnia Gdańsk.**

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie śledzone przez ponad 2500 osób zakończyło się ciężko wywalczonym, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny gospodarzy w stosunku 42:41 (21:15).

Zespół poznański dzięki uzyskanemu zwycięstwu wybitnie poprawił swoją pozycję w tabeli i stanowi nadal faworyta do utrzymania mistrzowskiego tytułu zdobytego przed rokiem.

Gwardia (Kraków) — ŁKS (Włókniarz) 40:29

Osłabiony, brakiem kontuzjowanego Ulatowskiego, ŁKS Włókniarz uległ w meczu o mistrzostwo ligi koszykowej krakowskiej Gwardii 29:40 (12:18).

Zdobywca 19 koszy dla Gwardii — Dąbrowski był najlepszym graczem na boisku. Dla łodzian Barszczewski zdobył 10 pkt.

Gwardia (Kraków) — Spójnia (Łódź) 51:48

W meczu koszykówki o mistrzostwo ligi, krakowska Gwardia niespodziewanie zwyciężyła miejscową Spójnię 51:48 (20:27). Łodzianie grali do przerwy bardzo dobrze, jednak po zmianie boisk do głosu dochodzi Gwardia, grając doskonale taktycznie. Motorem zespołu krakowskiego byli Kowalówka i Arlet.

Kolejarz (Ostrów) — AZS (Warszawa) 26:25

Liga hokejowa

Górnik Janów — ŁKS Włókniarz 8:2

W rewanżowym meczu półfinałowym o mistrzostwo Ligi hokejowej Górnik (Janów) pokonał ŁKS Włókniarz 8'2 (1:1, 3:1, 4:0). Mecz rozegrano przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych i lodowych. Najlepszym graczem na boisku był Gansiniec, obok niego wyróżnić należy Wróbla I. W drużynie łódzkiej wszyscy grali słabo.

Narciarskie mistrzostwa Polski juniorów

W trzecim dniu narciarskich mistrzostw juniorów przeprowadzono ogółem 4 konkurencje. Zjazd dla dwu kategorii chłopców i dziewcząt, rozegrany na Stożku, miał dla grupy starszych chłopców długość 1800 m, przy różnicy wzniesień 400 m. Trasa była dość trudna i wymagała znacznego zaawansowania technicznego. Zwyciężył Bobulski (AZS Zakopane) w czasie 2:35, przed Blachą (Ogniwo Bielsko) 2:38 i Sałatą (AZS Zakopane) 2:39. Startowało 102 zawodników, bieg ukończyło 97.

Na skróconej trasie odbył się bieg zjazdowy grupy B dziewcząt. Pierwsze miejsce zajęła Bąk (AZS Zakopane) 2:17, przed koleżanką klubową Karpielówną 2:40 i Rypińską z Ogniwa (Bielsko) 2:50.

Trasa slalomu-gigantu biegła ze szczytu Kozińca. Dla grup starszych miała długość 1100 m, przy czym ustawionych było na niej 14 bramek, dla grupy młodszych trasę skrócono do 700 m, pozostawiając tylko 5 bramek.

W grupie dziewcząt starszych zwyciężyła Zalasińska (AZS Zakopane) 1:32, przed Pikulą (Ogniwo Bielsko) 2:43 i Frossówną (LZS Barania) 3:00. Dziewczęta wykazały na ogół słabe wyszkolenie, jedynie Zalasińska ujawniła duży talent.

W grupie chłopców starszych pierwsze miejsce zajął Czarniak (SNPTT Zakopane), przed Łatakiem (AZS Zakopane) i Chojnackim (AZS Zakopane). Pierwsza trójka uzyskała jednakowy czas — 46 sek. Najlepszy czas w tej konkurencji osiągnął Palot (AZS Zakopane), jednak na skutek ominięcia jednej bramki został zdyskwalifikowany.

Półfinały mistrzostw świata w tenisie stołowym

W sobotę wieczorem rozegrano ćwierćfinałowe spotkania gry pojedynczej mężczyzn oraz większość półfinałów w pozostałych konkurencjach. Do finału w grze pojedynczej mężczyzn zakwalifikowali się Węgrzy: Sido i Soos, Andreadis (CSR) oraz Bergman (Anglia). Ten ostatni w niezwykle emocjonującym spotkaniu, które było nieoficjalnym finałem, pokonał Vane (CSR) 3'2 (21:17, 13:21, 19:21, 21:19, 21:19). Vana prowadził w ostatnim secie 18:14.

W finale gry pojedynczej kobiet Farkas (Węgry) spotka się z Rumunką Roseanu. Farkas pokonała w półfinale Rumunkę Koloszvari 3:0 (21:15, 21:12, 21:13), Roseanu zaś pokonała Karpati (Węgry) także 3:0 (21:15, 21:14, 21:10).

Polacy Widera i Otręba przegrali w II rundzie z parą angielską Hook—Bergl 1:3 (21:18, 19:21, 17:21, 16:21). W grze podwójnej mężczyzn do finału weszła para Andreadis — Tokar (CSR), zdobywając zwycięstwo w. o. z parą Tereba—Turnowsky (CSR). Drugim finalistą będzie zwycięzca spotkania Vana, Stipek (CSR) — Sido, Soos (Węgry).

W półfinałach gry podwójnej kobiet grają: Farkas (Węgry) — Roseanu (Rumunia), Hruskova (CSR), Beregi (Anglia) — Elio (Szkocja) i para angielska Dace—Franks.

Lekkoatletyczne mistrzostwa seniorów okręgu poznańskiego

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu poznańskiego zgromadziły na starcie 85 uczestników z 7 klubów. Związkowiec Warta reprezentowało 34 zawodników, którzy wykazali dobre przygotowanie. Takie liczne wystąpienie dowiodło, że sekcja lekkoatletyczna Związkowca zdołała wychować liczny narybek i dobrze zapowiadających się lekkoatletów.

Na wyróżnienie zasługują sztafety Związkowca — Warta 4×50 w składzie: Ohnsorge, Sporny, Kowalski i Rogucki, która dwukrotnie (w przedbiegu i finale) wyrównała rekord Polski wynoszący 26,2 sek.

W zespole AZS wystąpili rutynowani zawodnicy: Stawczyk i Skałbania, którzy dla swych barw zdobyli maksymalną ilość punktów.

Związkowiec — Warta uzyskał 133 pkt. przed AZS 51. Na trzecim miejscu uplasował się Kolejarz — Poznań — 50 pkt., 4. Stal — Poznań 20 pkt., 5. Włókniarz — Kalisz 11 pkt., 6 i 7. Ogniwo i Kolejarz — Kalisz 3 pkt.

Jak wynika z uzyskanych punktów, Związkowiec — Warta zdobył o 5 pkt. mniej niż w sumie pozostałe 6 klubów. (k)

Pływacy Łodzi zwyciężają w Poznaniu

W ramach międzynokręgowych zawodów pływackich o puchar PZP spotkały się w Poznaniu reprezentacje okręgu łódzkiego i poznańskiego. Zawodnicy Łodzi wykazali dobrą kondycję i zwyciężyli w ogólnej punktacji w stosunku 68½: 51½ pkt. nie licząc punktacji za mecz piłki wodnej.

Wyniki zasługujące na wyróżnienie — to nowy rekord Polski — uzyskany przez drużynę łódzką w sztafecie 4×100 m stylem zmiennym kobiet. Nowy rekord wynosi 6 min. 10,2 sek. i ustalony został przez sztafetę w składzie: Ciemniowska, Malinowska, Proniewiczówna i Sobczakówna. Taedling uzyskując 5 min. 21,4 ustalił na 400 m st. dow. nowy rekord okręgu poznańskiego. Przyborowiczówna (P) wyrównała rekord okręgu na 400 m st. dow. kobiet w czasie 6 min. 35,7 sek. Łódzka sztafeta 4×200 st. dow. panów poprawiła rekord swego okręgu uzyskując czas 10 min. 17,2 sek. (kc)

Jawne sędziowanie zdało egzamin w meczu Gdańsk - Gdynia

Wobec 3 tys. widzów rozegrane zostały w Gdyni zawody propagandowe Gdańsk — Gdynia. W imprezie tej po raz pierwszy na Wybrzeżu wprowadzone zostało jawne sędziowanie. Po każdej rundzie punktowi podawali na specjalnych tablicach wyniki, które były natychmiast ogłaszane publiczności. Próba jawnego sędziowania została bardzo przychylnie przyjęta przez widzów, którzy w większym stopniu, niż dotychczas, interesowali się przebiegiem walk w każdym starciu.

BOKS

Pomorze — Kraków 10:6

KRAKÓW (PAP). W rewanżowym meczu bokserskim Pomorze pokonało ponownie Kraków 10:6. Niespodzianką była porażka Palińskiego (Pomorze) z Balą.

Liga zapaśnicza

Kolejarz (Poznań) — Gwardia (Bydgoszcz) 7:1

Gwardia (Łódź) — Siła (Mysłowice) 4:4

UWAGA, SPORTOWCY!

Najaktualniejsze wiadomości z życia sportowego zawsze w „PRZEGLĄDZIE SPORTOWYM"

d 802

Migawki z XXV Mistrzostw Narciarskich Polski

Biegi, nawet zjazdowe, nie wzbudziły szczególnego zainteresowania widzów. Natomiast konkurs skoków zgromadził na stadionie pod Krokwią ponad 15.000 widzów. Mimo kilkunastustopniowego mrozu wszyscy wytrwali na swoich stanowiskach emocjonując się wspaniałą walką ludzi-ptaków o tytuł najlepszego polskiego skoczka narciarskiego. Bardzo liczną była grupa Ślązaków, którzy przyjechali specjalnymi pociągami, ponadto przybyły pociągi z Krakowa i z Warszawy.

Kula skakał najładniej St. Marusarz najdalej

Kula w konkursie skoczył 64 i 72,5 m. Mistrzostwo zdobył jednak nie tylko za długość skoków, lecz przede wszystkim za piękny styl.

Najstarszy i najgroźniejszy jego konkurent Stanisław Marusarz (liczy już 42 lata) skoczył w konkursie „tylko" 57 i 72 metry. Poza konkursem oddał jednak najdłuższy tegoroczny skok — 80,5 m! Uśmiech zadowolenia na twarzy Staszka świadczył o tym, że wspaniały ten wynik choć częściowo wynagrodził mu gorycz utraty tytułu mistrza.

Piłkarz Podeszwa z Poznania skoczkiem narciarskim

Sekcja Narciarska AZS'u Poznań obesłała mistrzostwa kilku zawodnikami. Najlepiej z nich spisał się Podeszwa, piłkarz ligowej Warty.

W konkursie skoków uzyskał odległość 54 i 62 m i został sklasyfikowany na 18 miejscu, na ogólną ilość ponad 40 startujących.

Kula zdobył mistrzostwo na nartach Marusarza

Krótko przed rozpoczęciem konkursu skoków okazało się, że narty Kuli po ostatnim treningu uległy uszkodzeniu. Staszek Marusarz natychmiast odstąpił wielkiemu rywalowi swoje nowe „deski", sam skacząc na starych. — „Wiem, że osłabiłem swoje szanse" — mówił po konkursie Staszek — „lecz ja już niedługo muszę się wycofać z życia zawodniczego. Trzeba młodym umożliwić uzyskanie najlepszych wyników, by rezultatami wyrobili sobie dobrą „markę", tak bardzo potrzebną do wysokiego sklasyfikowania przy reprezentacyjnych startach za granicą". Rycerski gest Marusarza nabiera tym większej wagi, gdy się podkreśli, że swój wspaniały wynik pozakonkursowy (80,5 m) uzyskał, skacząc na nartach poprzednio pożyczonych Kuli!

Poznaniacy zjazdowcami

Także w biegu zjazdowym Kasprowego Wierchu startowali poznaniacy. Patoczka Zygmunt wywalczył 42 miejsce z czasem 3.37.5 min., a Wilk Eugeniusz 54 z czasem — 3.55.5 min.

Sklasyfikowano 70 biegaczy, z których pierwszy — akademicki mistrz alpejski — Dziedzic — uzyskał 2.40.5 min., a ostatni — Górski — z „Kolejarza" Kraków 6.18.0 min.

Zawodnicy Lud. Zesp. Sportowych rewelacją

Narciarze LZS'ów byli groźnymi konkurentami zawodników we wszystkich konkurencjach. Przez doskonałych biegaczy i skoczków — Tajnera, Trossa, Wieczorka, Raszkę i innych — zajęli sporo czołowych miejsc. Ukoronowaniem ich ambitnej walki było zwycięstwo i uzyskanie tytułu mistrza Polski w skróconym maratonie (30 km) przez Dąbrowskiego z Lud. Z. Sp. „Barania"-Wisła w dobrym czasie 2.21.35. Trzecie miejsce w tym biegu wywalczył Holeksa, również zawodnik z LZS.

Panie czarowały brawurową jazdą i... kombinezonami

Zawodniczki liczniej stanęły na starcie karkołomnego biegu zjazdowego i trudnego technicznie slalomu, aniżeli biegu płaskiego. Widać, że mają silne nerwy i są zwolenniczkami emocji, których oczywiście więcej daje zjazd z Kasprowego aniżeli płaski bieg trasą pod reglami. Za brawurową jazdę nagradzano panie mocnymi brawami; oklaskiwano je również za bajecznie kolorowe i pomysłowe kombinezony oraz wiatrówki, z których ostatnio najmodniejsze są nylonowe.

W. Dor.